

PANIEŃSKIE

w kinach od 8 października

OBSADA:

Aniela.....	ANNA CIEŚLAK
Klara.....	MARTA ŻMUDA-TRZEBIATOWSKA
Albin.....	BORYS SZYC
Gustaw.....	MACIEJ STUHR
Dobrójska.....	EDYTA OLSZÓWKA
Radost.....	ROBERT WIĘCKIEWICZ
Jan.....	WIKTOR ZBOROWSKI

ze specjalnym udziałem:

DANIELA OLBRYCHSKIEGO, MARIANA OPANI, ANDRZEJA GRABOWSKIEGO I MARIANA DZIĘDZIELA

TWÓRCY FILMU:

Reżyseria.....	FILIP BAJON
Scenariusz.....	FILIP BAJON
Zdjęcia.....	WITOLD STOK
Montaż.....	KRZYSZTOF SZPETMAŃSKI
Muzyka.....	MICHAŁ LORENC
Scenografia.....	ANNA WUNDERLICH
Kostiumy.....	MAŁGORZATA BRASZKA
Producent.....	ZBIGNIEW DOMAGALSKI
Produkcja.....	STUDIO FILMOWE KALEJDOSKOP
Koprodukcja.....	ALVERNIA STUDIOS, KINO ŚWIAT

KINO ŚWIAT

O FILMIE

Genialna intryga *Ślubów panieńskich*, określanych mianem komedii wszech czasów, w sposób zaskakująco ponadczasowy ukazuje mechanizmy relacji damsko-męskich. Historia Klary i Anieli, które postanowiły nigdy nie wyjść za mąż, oraz starających się o ich względy mężczyzn, znakomicie ukazuje dylematy współczesnych młodych kobiet.

Akcja Ślubów panieńskich rozgrywa się w 1825 roku w niewielkim dworku na południu Polski. Majętny Radost zamierza wyswatać swojego bratanka Gustawa z piękną Anielą – córką mieszkającej po sąsiedzku Dobrójskiej. Strony szybko uzgadniają małżeński kontrakt. Problem w tym, że Gucio spędza noce w karczmie „Pod Żółtą Papugą”, uwodzi kobiety, pije, tańczy i ani myśli się żenić. Również Anieli, będąca pod wpływem swej kuzynki Klary, daleka jest od myśli o zaślubinach.

Klara to zagorzała przeciwniczka mężczyzn, która nieustannie kpi z zakochanego w niej natrętnego romantyka Albina. Zorientowawszy się, że ich również rodzina pragnie widzieć na ślubnym kobiercu, przekonuje Anielę do złożenia ślubów panieńskich. Dwie śliczne dziewczyny przy blasku świecy składają przysięgę: „Przyrzekam na kobiety stałość niewzruszoną, nienawidzić ród męski, nigdy nie być żoną”.

Śluby dziewcząt nie zostają jednak utrzymane w tajemnicy. Na wieść o nich Gustaw postanawia udowodnić, że żadna dziewczyna mu się nie oprze. Wymyśla sprytną intrygę, która ma doprowadzić do tego, że Anieli wyzna mu miłość, zaś Klara doceni uczucie Albina...

„Z tym największy jest ambaras, żeby dwoje chciało naraz” – to słynne zdanie Boya-Żeleńskiego służyć może za motto każdej komedii romantycznej, a już szczególnie tej, która cieszy się zasłużoną renomą opowieści miłosnej wszech czasów. Sięgając po klasyczny i uwielbiany przez kolejne pokolenia tekst Aleksandra Fredry, reżyser Filip Bajon proponuje widzom dynamiczną opowieść kostiumową, której tematem są niezwykle zabawne podchody małżeńskie czworga młodych bohaterów, zawieszonych w idealistycznych wyobrażeniach na temat relacji damsko-męskich. Pod okiem reżysera Filipa Bajona, oryginalne teksty Fredry, wypowiedane przez popularnych aktorów młodego pokolenia, brzmią zaskakująco świeżo i współcześnie, dowodząc ponadczasowego uniwersalizmu *Ślubów Panieńskich*.

Śluby Panieńskie to największa polska produkcja kostiumowa od czasów *Zemsty* oraz *Ogniem i mieczem*, która łączy w sobie szacunek do oryginału literackiego z nowoczesną formułą realizacyjną, korzystającą z możliwości technicznych współczesnego kina. Rozmach scenograficzny, wyszukane kostiumy – starannie wyselekcjonowane i sprowadzone na plan z całej Europy, wysmakowane zdjęcia Witolda Stoka i zapadająca w pamięć muzyka Michała Lorenca – wszystkie te elementy gwarantują niezapomniane przeżycia dla widzów w każdym wieku. Wyjątkową atrakcją będą także dla nich nowe, zaskakujące wcielenia gwiazd polskiego kina. W filmie Filipa Bajona Borys Szybczyk, Maciej Stuhr i Robert Więckiewicz zaprezentują zupełnie nowe oblicza, skrajnie odmienne od tych, do których zdążyli przyzwyczaić miłośników swoich talentów.



O PRODUKCJI

„ŻYWA” SCENOGRAFIA

Zdjęcia do filmu realizowane były w okresie od połowy sierpnia do końca września 2009 w skansenie Muzeum Architektury Drewnianej Regionu Siedleckiego we wsi Sucha na Podlasiu. Leży ona niemal dokładnie w środku trójkąta, którego wierzchołki wyznaczają trzy miasta: Mińsk Mazowiecki na zachodzie, Siedlce na wschodzie i Węgrów na północy. Położona jest nad brzegiem rzeczki Kostrzyn, będącej dopływem Liwca, w bezpośrednim sąsiedztwie rozległego kompleksu stawów, w pobliżu pięknego lasu z unikatową modrzewiową aleją.

Za główne miejsce akcji *Ślubów panieńskich* posłużył, liczący prawie 270 lat, modrzewiowy dworek, którego portyk zdobi jakże wymowny łaćski napis: „Sub veteri tectu sed parentali” co w polskim tłumaczeniu znaczy: „Pod starym dachem, lecz rodzicielskim”. – *Zanim trafiliśmy do Suchej, objeżdżałam pół Polski* – wspomina scenograf **Anna Wunderlich**. – *Spodobało nam się, że tu nie ma eksponatów, lecz wszystko jest w stanie „żywym”, ponieważ to prywatny skansen profesora Marka Kwiatkowskiego, w którym on trochę przemieszkuje. Poza tym jest tu też drugi dwór, karczma, łąki, drzewa. Wszystko razem tworzy kontekst, którego potrzebowaliśmy. Tylko wejść i kręcić.*

Równie „żywe” okazało się wyposażenie skansenu, na które składają się różnorodne meble stanowiące mieszankę epok i stylów, głównie dziewiętnastowiecznych. Na ścianach wiszą obrazy, wśród których przeważają szlacheckie portrety oraz pejzaże. Są tu także akwarele, rysunki, drobne rzeźby i przedmioty sztuki użytkowej odtwarzające charakter i klimat polskiego dworu szlacheckiego.



ŚLUBY Z ROZMACHEM

Ekipa *Ślubów panieńskich* spędziła na planie w sumie 34 dni.

Budżet produkcji wyniósł 6 700 000 zł. 3 100 000 zł z tej kwoty pochodziło z dotacji Polskiego Instytutu Sztuki Filmowej.

– *Zawsze sprawdzają się mi koncepcje eklektyczne, w których trochę miesza się style i epoki. Jak popatrzymy na ulicę, to są ludzie, którzy ubierają się w rzeczy z lat sześćdziesiątych, siedemdziesiątych, współcześnie, a także awangardowo. Podobnie było kiedyś. Były osoby, które wychodziły poza epokę i były takie, które kultywowały tradycje np. sarmackie. Tego typu pomieszenie jest całkiem w porządku* – mówi, odpowiedzialna za kostiumy, **Małgorzata Braszka**. Dzięki jej inwencji ubiory bohaterów filmu doskonale współgrają z otoczeniem. By docenić trudność tego zadania, należy podkreślić, że ze względu na rozmach produkcji, kostiumy do *Ślubów panieńskich* wypożyczono z magazynów filmowych całej Europy – z Łodzi, Warszawy, Pragi, Londynu i Wiednia.

– *Filip jest bardzo wizualnym reżyserem. Spotkaliśmy się i, mówiąc krótko, „ping-pongowaliśmy się” nazwiskami malarzy. To zrobimy pod Rousseau, tutaj będzie Rembrandt, a w tym miejscu zacytujemy Podkowińskiego. Rzadko się spotyka człowieka, który myśli tak precyzyjnie obrazem – wspomina pracę z Filipem Bajonem operator **Witold Stok**. – Każdy film sam wybiera swój styl. Co by się planowało, przejdą pierwsze dni zdjęć i od razu widać, że dany film lubi być fotografowany na obiektywie trzydzieści pięć albo sto. Albo, że lubi miękkie światło, albo jakieś długie ujęcia, albo właśnie cięte. Film sam Ci to mówi. Materia bierze pierwszeństwo i robi to, co chce.*

Pracujący przez ostatnie trzydzieści lat w Anglii operator był pod wrażeniem profesjonalizmu polskiej ekipy oraz komfortu pracy, jaki zapewnił koproducent filmu – Alvernia Studios.

– *W tych warunkach bez problemu mogę sobie przygotować kilka planów i przejść z jednego na drugi, nie czekając. To daje ogromną oszczędność czasu.*



BOHATEROWIE I AKTORZY

Klara – pełna temperamentu, inteligentna, błyskotliwa, obdarzona ciętym językiem i niepokorna, sama chce decydować o swym losie. Dlatego też igra z miłością Albina i otwarcie buntuje się przeciwko utartym obyczajom. Intryga Gustawa sprawia jednak, że zmienia swe nastawienie do miłości i mężczyzn.



MARTA ŻMUDA-TRZEBIATOWSKA o Klarze

„Na początku wymyśliłam sobie, że Klara będzie emancypantką, przewodnikiem Anieli po świecie mężczyzn. Ale jak już ubrano mnie w kostium i zrobiono fryzurę, doszłam do wniosku, że Klara musiała być taką uczennicą, której nikt nie lubił w szkole. Przemądrzała, mającą na każdy temat coś do powiedzenia, nie dającą ściągać. Osobą, która zawsze po wie jakiś niemiły komentarz, zironizuje, obśmieje. Ale choć na zewnątrz jest taka twarda i udaje osobę nie do zdobycia, w środku jest pełna namiętności, rozbuchana. Chyba najbardziej z całego towarzystwa chce kochać i być kochaną.”

Albin – uosobienie odepchniętego kochanka. Młodzieniec egzaltowany, sentymentalny, każdym słowem podkreślający swą miłość i uwielbienie do Klary. W kontraście do Gustawa jest karykaturą amanta.



BORYS SZYC o Albinie

„Każdy dobry tekst jest zawsze aktualny. Ale *Śluby panieńskie* są naprawdę bardzo współczesne. Wszystkie relacje damsko-męskie powtarzają się od setek lat. Jestem uczniem Andrzeja Łapickiego, który miał z nami zajęcia z Fredry. Uwielbiałem te zajęcia. Uwielbiałem bawić się tym wierszem, zawsze wydawało mi się to niezmiernie śmieszne. Zwłaszcza, że jest tutaj duże pole do popisu. To genialna zabawa. Mam nadzieję, że to przeniesie się na drugą stronę ekranu.”

Aniela – panna z dobrego domu, miłość znająca tylko z książek. Zdolna do wybaczenia i szlachetnych porywów serca. Choć na pozór w pełni oddana wpływom Klary, odegra istotną rolę w intrydze Gustawa.



ANNA CIEŚLAK o Anieli

„Najbardziej zależy mi na tym, żeby Aniela nie była wyobrażeniem. Żeby to był człowiek z krwi i kości, który ma swoje piękne chwile, kiedy jest jak elf – subtelny, delikatny i wspaiały. Ale że jest to też kobieta próżna, zarozumiała, rozpuszczona. Chciałabym, żeby – kiedy współczesna dziewczyna pójdzie do kina – patrząc na Anielę pomyślała sobie „ja też tak mam” albo „rozumiem, o co jej chodzi.”

Gustaw – wedle słów Klary: „laleczka warszawska”. Beztroski pożeracz kobiecych serc, ze skłonnością do nocnych hulanków. Na wsi dręczy go nuda. Umiejętnie kieruje salonowymi intrygami. Gdy dowiaduje się o ślubach dziewcząt, budzi się w nim duch



przekory. Urażona męska ambicja z czasem przeradza się jednak w prawdziwą miłość. Sprytna intryga, w którą miesza wszystkich bohaterów komedii, okazuje się mieć pozytywne konsekwencje.

MACIEJ STUHR o Gustawie

„Pierwszym słowem określającym Gustawa, które uzgodniliśmy podczas spotkania z Filipem Bajonem, było słowo „energia”. To chłopak, który ma dwie funkcje: ON i OFF. Albo śpi, albo jest nakręcony i cały czas dąży do celu. To się podoba kobietom, powoduje, że świat pędzi, nawet w zacisznym dworku na wsi XIX-wiecznej Polski, ale równieź pędziłby dziś w warszawskim zgielku. Moja postać jest nazwana przez jedną z bohaterek „laleczką warszawską”. Stąd codziennie tabuny charakterzatek dokonywały tytanicznej pracy przywrócenia mojemu wizerunkowi twarzy młodego, przystojnego, pełnego energii człowieka. W moim Gustawie cały czas coś kipi. On cały czas prze do przodu, ma co rusz nowy pomysł, jak sprawę załatwić. Jest dobry w tej grze. Z niejednego pieca chleb jadł, aczkolwiek po raz pierwszy spotkał poważne kłopoty pod tytułem „śluby panieńskie”. Jak teraz te śluby przerobić na swoje, to jest dla niego zadanie na co najmniej dwie godziny dobrego filmu.”

Dobrójska – przyzwyczajona do wygodnego życia. W miarę, jak uroda odchodzi w przeszłość, pieniądze stają się dla niej coraz ważniejsze. Ma kobiecy spryt i chętnie wdałaby się jeszcze w namiętną miłosną intrygę. Mimo ciągłych połajanek, życzliwym wzrokiem spogląda na Radosta.



EDYTA OLSZÓWKA o Dobrójskiej

„Chciałam, aby Dobrójska była sympatyczną kobietą, która wierzy w miłość, ale na nią nie stawia. Przekazuje swoim podopiecznym, aby jakoś urządzić się w życiu, a uczucia zostawić na drugim planie. Opierać związek na przyjaźni i interesie. Dobrójska lubi też pieniądze, ta materia ustawiona jest u niej na miejscu pierwszym.”

Radost – kocha Gustawa i troszczy się o niego, próbując wyperswadować mu lekko-myślne zachowania. Choć realizuje jednocześnie własne plany, jest życzliwym obserwatorem skomplikowanych relacji między młodymi. Można przypuszczać, że dwadzieścia lat temu bardzo przypominał Gustawa, stąd też jego słabość do bratanka. Nieobojętny na kobiece wdzięki, nie powiedział jeszcze ostatniego słowa w tej kwestii.



ROBERT WIĘCKIEWICZ o Radoście

„Radost to bardzo sympatyczny, miły człowiek. Kolejna rola miłego człowieka, którą gram. Człowiek o gołęmbim sercu. Niektórzy mówią nawet, że pod tą skorupą kryje się biała gołębica, która w pewnym momencie wyfrunie.”



FREDRO – KLASYK, KTÓRY CIĄGLE FASCYNUJE

Twórczość Aleksandra Fredry od lat fascynuje ludzi polskiego teatru i filmu. Nie bez powodu. Był bowiem postacią, której nie da się łatwo wtłoczyć w ramy schematycznego zestawu lektur szkolnych, choć od lat na tej liście figuruje. Był Fredro piewą tradycji szlacheckiej, a jednocześnie doskonale znał europejską literaturę i z niej czerpał – doprawdy skutecznie – inspirację. Nie ukrywał swego zamiaru, by bawić publiczność i zwykle miał ją po swej stronie, jednocześnie wykazując się zarówno literackim kunsztem i precyzją, jak i wyborną znajomością natury ludzkiej, pozbawioną złudzeń, ale i jadu. Lecz autor *Zemsty* to przede wszystkim mistrz słowa i doskonałej konstrukcji. Według wielu, to dramaturg klasy europejskiej, jeden z nie tak znowu licznych pisarzy polskich, których z czystym sumieniem można tak nazwać.

Aleksander hrabia Fredro (1793–1876) służył w kampaniach napoleońskich, był autorem kilkudziesięciu komedii teatralnych, bajek, utworów poetyckich. Pomimo licznych sukcesów i dostatniego życia, jego artystyczna biografia nie była pozbawiona goryczy. Wielokrotnie atakowano go za brak zaangażowania; szczególnie ostro formułowali zarzuty pod jego adresem romantycy, a u schyłku życia pisarza – pozytywiści. Brak patriotyzmu, uleganie wzorcom cudzoziemskim, niemoralność, schlebienie niskim gustom publiczności – najprawdopodobniej tego typu ataki, rzeczywiście dość ostre, spowodowały kilkunastoletnią przerwę w jego twórczości. Po roku 1854 Fredro znowu zaczął pisać, ale tylko do szuflady.

Czesław Miłosz nazwał jego dzieło trafnie „komedią temperamentów”. Bo mistrz scenicznej komedii czerpał w sposób niezwykle oryginalny z tradycji literackiej – zarówno polskiej, jak i europejskiej. Wpływy Oświecenia, ale i tradycji komedii rybałtowskiej, a także wyraźne ślady inspiracji utworami Alfreda de Musseta czy Moliera są łatwe do wytropienia. Pisał z reguły wierszem, lecz przy całym swym wyrafinowaniu zachowywał giętkość i plastyczność potocznej mowy. Za najbardziej udane uznaje się utwory z pierwszego okresu twórczości, z lat 1817-1835, takie jak *Pan Geldhab* (1817), *Mąż i żona* (1822), *Damy i huzary* (1825), *Pan Jowialski* (1832), *Zemsta* (1833), *Dożywocie* (1835) czy wreszcie *Śluby panińskie, czyli magnetyzm serca* (1833). Stworzył w nich galerię postaci – typów, które jednak żyły własnym



intensywnym życiem, ową typowość śmiało przekraczając, wyłamując się z jej ram. Dlatego też w polskim teatrze doczekały się komedie Fredry dziesiątek inscenizacji i wielu wybitnych ról aktorskich.

ŚLUBY PANIEŃSKIE – KOMEDIA I PRAWDA UCZUĆ

Za jedno z najdoskonalszych dzieł Fredry uważa się powszechnie *Śluby panieńskie* – utwór, którego pisanie rozpoczął w 1826 roku, zakończył w 1832, a którego premiera miała miejsce we Lwowie rok później. Opowieść o Anieli i Klarze, które postanawiają nie wychodzić za mąż i dręczyć adorujących je mężczyzn – Gustawa i Albina – swą obojętnością i chłodem, do dziś zaskakuje swą aktualnością. I to pomimo, że Fredro krytykował romantyczne i sentymentalne pojmowanie miłości oraz drwił z ówczesnych teorii na ten temat, szczególnie z tej stworzonej przez Franza Antona Mesmera (1734-1815), powszechnie zresztą uważanej za pseudonaukową i prowadzącą częstokroć do nadużyć seksualnych.

Zderzenie różnych wzorców obyczajowych, sztucznych zachowań, które usiłują zapanować nad spontanicznym żywiołem uczuć, zostało przeprowadzone z charakterystyczną dla mistrza Fredry subtelną ironią, która nigdy nie popada w zbyt ostrą satyrę czy komediowe schematy. *„Śluby panieńskie” są cudowne, są może najpiękniejszą komedią romantyczną. Tylko jak je grać? Stylowo czy w sposób dzisiejszy? I co to znaczy stylowo i co to znaczy współcześnie?* – pisał słynny znawca teatru Jan Kott. Na to pytanie ludzie polskiego teatru odpowiadali bardzo różnie. Najogólniej rzecz ujmując, istnieją dwie podstawowe szkoły inscenizacji *Ślubów*... i w ogóle sztuk Fredry. Jedną, którą nazwać można umownie tradycjonalistyczną, stawia na dość rygorystyczne trzymanie się realiów epoki oraz wierność tekstowi i zaufanie do precyzji fredrowskiego wiersza. Do tego obozu należał na przykład Władysław Zawistowski, który był autorem głośnej inscenizacji *Ślubów*... w Starym Teatrze w Krakowie w 1956 roku. Przede wszystkim jednak przedstawicielem takiego typu pojmowania dziedzictwa autora *Małpy w kąpeli* jest zakochany od wielu, wielu lat we Fredrze Andrzej Łapicki. *Tak jak nie lubię aranżowanego na jazzowo Bacha, tak nie znoszę Fredry robionego na Witkacego* – pisał w swej książce *Mój Fredro*. Za wybitną inscenizację *Ślubów*... uważa się jego przedstawienie z Teatru Polskiego w Warszawie z roku 1984. Zdaniem Barbary Osterloff, (*szkic Teatr Andrzeja Łapickiego: Rodzimość i tradycja*), twórca w tym przypadku



śluszenie zrezygnował z ozdobników, z uprzedniej żartobliwości, która cechowała wiele jego wcześniejszych inscenizacji fredrowskich. Na plan pierwszy wysunął się tutaj wiersz – aktorzy nim ze sobą naprawdę rozmawiali i on dyktował nie tylko tempo i rytmy, ale i sposób zachowania postaci. W 1985 r. można było obejrzeć w ramach Teatru Telewizji sfilmowane to właśnie przedstawienie, z Joanną Szczepkowską, Justyną Sieńczyłło i Rafałem Królikowskim oraz samym Łapickim, który zagrał Radosta. Mimo tych sukcesów, tak podsumował Andrzej Łapicki swą pracę nad *Ślubami* w wywiadzie: Zachować dystans: *W całej Polsce trudno znaleźć kogoś, kto zagra Gustawa w „Ślubach panińskich”*.

Zgoła inne podejście wykazał Maciej Prus (którego mistrzami byli Grotowski i Swinarski) w *Ślubach* z 1971 r. Swym zwyczajem mocno ingerował w tekst, nasycił go zuchwałymi współczesnymi odniesieniami, ale jednak z umiarem i respektem dla oryginału.

Natomiast inscenizacja Grzegorza Jarzyny, czyli *Magnetyzm serca* z 1999 roku z warszawskiego Teatru Rozmaitości, doczekała się skrajnych ocen i wzbudziła gorące polemiki. I akt rozgrywał się w XIX-wiecznej scenerii, potem na scenie królowała współczesność. *Niepokojący to spektakl i niepokorny. (...) Mimo kostiumu tej czy innej epoki ocalała ponadczasowość związków miłosnych (...)* Inscenizator uświadamia wyraźnie, na ile zmieniła się ich jakość. *Spektakl Grzegorza Jarzyny jest tym bardziej interesujący, że za wiernością wizerunku naszej epoki nie zawsze idzie w parze aprobatą dla jej zwyczajów* – pisał Janusz R. Kowalczyk na łamach „Rzeczpospolitej”.

FREDRO NA EKRANIE

Twórczość Fredry wielokrotnie inspirowała filmowców. W 1956 roku *Zemstę* przenieśli na ekran Antoni Bohdziewicz i Bohdan Korzeniewski, w obsadzie z Beatą Tyszkiewicz, Jackiem Woszczerowiczem i Janem Kurnakowiczem. Pomimo wybitnego aktorstwa, styl inscenizacji sprawia dziś dość anachroniczne wrażenie. W 2002 roku ponownej ekranizacji dokonał Andrzej Wajda z Januszem Gajosem, Andrzejem Sewerynem, Agatą Buzek i Romanem Polańskim w rolach głównych. Brawurowy i mistrzowskiej precyzji występ Gajosa oczarował na równi krytykę i publiczność kinową.

Bardzo często utwory Fredry pojawiały się jako żelazne pozycje Teatru Telewizji. Głośny spektakl *Trzy po trzy* według wspomnień Fredry wyreżyserował Adam Hanuszkiewicz w 1977 roku, a Fredrę zagrał Daniel Olbrychski. Po raz pierwszy po *Ślubach*... Teatr Telewizji sięgnął w 1957 roku. Było to przedstawienie w reżyserii Marii Wiercińskiej, z Wieńczysławem Glińskim i Haliną Kossobudzką. Trzy lata później reżyserował Henryk Szletyński, a grali m.in. Elżbieta Czyżewska, Jerzy Nasierowski i Grażyna Staniszewska. Ireneusz Kanicki (1966) zrealizował spektakl z Janem Englertem i Iwą Młodnicką. W 1972 – Bohdan Korzeniewski, z Andrzejem Sewerynem i Igorem Śmiałowskim. W 1985 można było obejrzeć wspomnianą inscenizację Andrzeja Łapickiego. Dziesięć lat później ten sam twórca wyreżyserował pożegnalny spektakl (przeniesienie z Małej Sceny warszawskiego Teatru Powszechnego). W 2003 roku wreszcie *Śluby*... dla Teatru Telewizji wyreżyserowała Krystyna Janda. Sama zagrała Panią Dobrójską, Gustawa – Adam Woronowicz, a Radosta – Jerzy Stuhr.

O OBSADZIE

ANNA CIEŚLAK (Aniela)

urodziła się 17 września 1980 w Szczecinie. Jest absolwentką Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej w Krakowie. W 2005 roku Jury Festiwalu Polskich Filmów Fabularnych w Gdyni wyróżniło ją nagrodą za Najlepszy Debiut Aktorski w filmie *Masz na imię Justine*. Kreacja ta przyniosła jej także nagrodę za Najlepszą Rolę Kobięcą na Festiwalu Filmowym w Mons w Belgii. Miłośnicy małego ekranu znają ją z ról w serialach *Glina*, *Egzamin z życia*, *Na dobre i na złe*, *Czas honoru*. Należy do zespołu Teatru im. Juliusza Słowackiego w Krakowie.



Wybrana filmografia:

2010 – CHUDY I JEGO LUDZIE

2010 – ŚLUBY PANIEŃSKIE

2009 – PIKSELE

2009 – GENERAŁ NIL

2008 – JAK ŻYĆ?

2007 – DLACZEGO NIE!

2005 – MASZ NA IMIĘ JUSTINE

2004 – ONO

2004 – KAROL. CZŁOWIEK, KTÓRY ZOSTAŁ PAPIEŻEM

MARTA ŻMUDA-TRZEBIATOWSKA (Klara)

urodziła się 26 lipca 1984 roku w Człuchowie. W 2007 roku ukończyła warszawską Akademię Teatralną, ale przed kamerą zadebiutować już w trakcie studiów, pojawiając się w serialach *Dwie strony medalu*, *Falszerze*, *Powrót sfory* i *Magda M*. Jej telewizyjną pozycję ugruntowała rola w serialu *Teraz albo nigdy!*. Od września do listopada 2008 występowała w VIII edycji *Tańca z gwiazdami*. Partnerował jej Adam Król. 2 lutego 2009 otrzymała Telekamerę w kategorii najlepsza aktorka.



W tym samym roku zagrała główną rolę w komedii Patryka Vegi *Ciacho*, która okazała się jednym z największych przebojów kasowych 2010 roku. Związana jest ze stołecznym Teatrem Kwadrat.

Wybrana filmografia:

2010 – ŚLUBY PANIEŃSKIE

2010 – WYGRANY

2010 – CIACHO

2008 – SERCE NA DŁONI

2008 – NIE KŁAM KOCHANIE

BORYS SZYC (Albin)

Urodził się w Łodzi w 1978 roku. W trakcie studiów na warszawskiej Akademii Teatralnej wyróżniony został za rolę Płatonowa w sztuce Płatonow na XIX Festiwalu Szkół Teatralnych w Łodzi. Bezpośrednio po ukończeniu uczelni związał się ze stołecznym Teatrem Współczesnym, gdzie występuje do dziś. Rola Bucefała w *Bambini di Praga* Bohumila Hrabala w reżyserii Agnieszki Glińskiej przyniosła mu prestiżową nagrodę Feliksa dla najlepszego aktora debiutanta. W latach 2000-2002 zagrał kilkanaście kinowych ról drugoplanowych, mignął nawet – jako młody gestapowiec – w *Pianiście* Romana Polańskiego. Prawdziwy przełom w jego karierze nastąpił w 2003 roku wraz z wyrazistą kreacją więźnia w głośnej *Symetrii* Konrada Niewolskiego, za którą otrzymał nominację do Orła – Polskiej Nagrody Filmowej i Nagrodę Publiczności w plebiscycie organizatorów Nagrody im. Zbyszka Cybulskiego. Wkrótce potem zagrał tytułową rolę w przebojowym serialu TVP *Oficer*. Za występ w komedii *Vinci* Juliusza Machulskiego uhonorowano go nagrodą na włoskim festiwalu Noir in Film w Courmayeur. Pierwszoplanowa rola śmiertelnie chorego zakonnika w *Południe-północ* Łukasza Karwowskiego przyniosła mu z kolei nagrodę Festiwalu Filmowego "Wakacyjne Kadry" w Cieszynie. W przebojach *Testosteron*, *Lejdis* i *Randka w ciemno* dowiódł swojego nietuzinkowego talentu komicznego. Rok 2009 należał do Borysa. Obok wyrazistej roli drugoplanowej w komediodramacie *Mniejsze zło* Janusza Morgensterna, zagrał aż trzy główne



role – w *Handlarzu cudów*, *Enenie* i *Wojnie polsko-ruskiej*. Ta ostatnia zaowocowała nagrodą za najlepszą pierwszoplanową rolę męską na Festiwalu Polskich Filmów Fabularnych w Gdyni oraz przyznaną przez branżę Polską Nagrodą Filmową – Orłem.

Wybrana filmografia:

2011 – BITWA WARSZAWSKA 1920
2010 – ŚLUBY PANIEŃSKIE
2009 – WOJNA POLSKO-RUSKA
2009 – RANDKA W CIEMNO
2009 – MNIEJSZE ZŁO
2009 – HANDLARZ CUDÓW
2009 – ENEN
2008 – LEJDIS
2007 – TESTOSTERON
2006 – PÓŁNOC-POŁUDNIE
2006 – HIENA
2005 – CHAOS
2004 – VINCI
2004 – PRĘGI
2004-2005 – OFICER
2003 – SYMETRIA
2002 – PIANISTA
2002 – $E=MC^2$
2001 – PRZEDWIOŚNIE

MACIEJ STUHR (Gustaw)

– syn aktora i reżysera Jerzego Stuhra bez kompleksów mierzy się z osiągnięciami słynnego ojca, czego dowodem jest



m.in. otrzymana w 2008 roku Nagroda im. Zbyszka Cybulskiego dla najlepszego aktora młodego pokolenia za kreację w *33 scenach z życia* Małgorzaty Szumowskiej. Jest absolwentem Wydziału Psychologii Uniwersytetu Jagiellońskiego (1999) oraz Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej w Krakowie (2003). W trakcie studiów, wraz z Bogusławem Kaczmarczykiem, powołał do życia kabaret Po Żarcie. Z grupą tą dwukrotnie (w 1996 i 1997 roku) sięgał po laury Przeglądu Kabaretów Amatorskich PaKA. Na ekranie debiutował jako nastolatek w *Dekalogu*

Krzysztofa Kieślowskiego. Na stałe gości przed kamerą od 1999 roku, gdy zagrał tytułową rolę w *Fuksie* Macieja Dutkiewicza.

W 2005 roku uhonorowano go tytułem Mistrza Mowy Polskiej, a w 2008 został Honorowym Ambasadorem Pol-szczyzny. 2 grudnia 2006 prowadził wraz z Sophie Marceau galę wręczenia Europejskich Nagród Filmowych w Warszawie. W latach 2004-2008 był aktorem Teatru Dramatycznego w Warszawie. Od 2008 roku jest członkiem zespołu stołecznego Nowego Teatru. Często współpracuje z jednym z najciekawszych polskich reżyserów teatralnych, Krzysztofem Warlikowskim („Anioły w Ameryce”, „(A)pollonia”).

Wybrana filmografia:

2010 – ŚLUBY PANIEŃSKIE
2010 – MISTYFIKACJA
2009 – OPERACJA DUNAJ
2008 – 33 SCENY Z ŻYCIA
2007 – WINO TRUSKAWKOWE
2007 – TESTOSTERON
2007 – KOROWÓD
2006 – FUNDACJA
2004 – WESELE
2003 – POGODA NA JUTRO
2003-2008 – GLINA
2002 – JULIA WRACA DO DOMU
2001 – PRZEDWIOŚNIE
2001 – PORANEK KOJOTA
2000 – CHŁOPAKI NIE PŁACZĄ
1999 – O DWÓCH TAKICH CO NIC NIE UKRADLI
1999 – KRUGERANDY
1999 – FUKS

ROBERT WIĘCKIEWICZ (Radost)

– Urodzony 30 czerwca 1967 w Nowej Rudzie, absolwent PWST we Wrocławiu (1993). Występował w Teatrze Polskim w Poznaniu (1993-1998), później na scenie stołecznego Teatru Rozmaitości. Rozgłos przyniosła mu rola



Tytusa w głośnym spektaklu *Testosteron* na scenie Teatru Montownia, z którą otrzymał nagrodę Kaliskich Spotkań Teatralnych (2003). Na ekranie zadebiutował w filmie *Samowolka* (1993), lecz dopiero rola w filmie Tomasza Wiszniewskiego *Wszystko będzie dobrze* (2007) zapewniła mu awans do grona czołowych aktorów polskiego kina. Kreację tę wyróżniono m.in. nagrodą za rolę pierwszoplanową na FPFF w Gdyni, a także Polską Nagrodą Filmową Orzeł.

Wybrana filmografia:

2010 – ŚLUBY PANIEŃSKIE
2010 – TRICK
2010 – RÓŻYCZKA
2010 – KOŁYSANKA
2009 – ZERO
2009 – NIGDY NIE MÓW NIGDY
2009 – DOM ZŁY
2008 – LEJDIS
2008 – ILE WAŻY KOŃ TROJAŃSKI?
2007 – WSZYSTKO BĘDZIE DOBRZE
2007 – WINO TRUSKAWKOWE
2007 – ŚWIADEK KORONNY
2006 – POŁUDNIE – PÓŁNOC
2006 – FUNDACJA
2006 – FRANCUSKI NUMER
2004 – VINCI
2003 – CIAŁO
2002 – SUPERPRODUKCJA
2000 – PÓŁ SERIO

grodę na Festiwalu Polskich Filmów Fabularnych w Gdyni. Od roku 2002 wciela się w postać Marii Majewskiej, współudziałowca wpływowego warszawskiego dziennika, w serialu *Samo Życie*. Chętnie udziela się w dubbingu. Podkładała głos postaciom takich animacji, jak *Wpuszczony w kanał*, *Kurczak Mały*, *Rogate ranczo*, *Uciekające kurczaki*, *Tarzan* czy *Toy Story 2*, a także bohaterce gier komputerowych *The Longest Journey: Najdłuższa podróż* i *Dreamfall – The Longest Journey*.

Wybrana filmografia:

2010 – ŚLUBY PANIEŃSKIE
2010 – CHUDY I JEGO LUDZIE
2009 – ZŁOTY ŚRODEK
2009 – NIGDY NIE MÓW NIGDY
2009 – MNIEJSZE ZŁO
2008 – LEJDIS
2005 – DOM NIESPOKOJNEJ STAROŚCI
2004 – TRZECI
2003 – CIAŁO
2000 – ZAKOCHANI
2000 – SEZON NA LESZCZA
2000 – PÓŁ SERIO
1998 – ZŁOTO DEZERTERÓW
1997 – PRZYSTAŃ
1995 – PROWOKATOR
1995 – GNOJE
1994 – SPIS CUDZOŁOŻNIC
1992 – PSY

EDYTA OLSZÓWKA (Do-brójska)

– pochodząca z Lublina aktorka warszawskiego Teatru Powszechnego jest absolwentką łódzkiej „Filmówki”. Na ekranie



debiutowała z początkiem lat 90. Uważni widzowie mogą pamiętać jej epizod w *Psach* Władysława Pasikowskiego, a także rolę w serialu Jerzego Gruzy *Czterdziestolatek* – 20żlat później. Przełomem w jej karierze okazała się rola w *Pół serio* Tomasza Koneckiego i Andrzeja Saramonowicza. Za tę kreację otrzymała pozaregulaminową na-

O EKIPIE

FILIP BAJON – urodzony w Poznaniu 25 sierpnia 1947 roku. Absolwent (a od 2008 roku także Dziekan) Wydziału Reżyserii Łódzkiej PWSFTviT. Jeden z „reżyserów osobnych” polskiego kina, od lat dumnie chodzący własnymi ścieżkami. Wyborny portrecista światów minionych, gdzie rekonstrukcja historycznych realiów miesza się z wyobrazeniami na temat epoki i fantazją. Udowodnił to już w pierwszym swym filmie kinowym *Aria dla atlety* (1979), w którym przywoływał epokę modernizmu, z niezwykle erudycją składając hołd zarówno słynnym malarzom tego okresu, jak i mistrzom kina: Viscontiemu i Felliniemu. Kolejne filmy – *Wizja lokalna 1901* (1980) i *Limuzyna Daimler-Benz* (1981), potwierdziły konsekwentną artystyczną drogę Bajona i ukazały giętkość jego stylu; tropiły fascynujące zależności życia i sztuki. Słynne telewizyjne *Wahadełko* (1981), z wybitną rolą Janusza Gajosa, było jedną z najbardziej przenikliwych analiz konsekwencji stalinizmu, a *Magnat* (1986) to udana próba realizacji kina epickiego, gdzie indywidualne losy wiarygodnie stapiają się z żywiołem historii. W obrazie *Poznań '56* (1996) reżyser zmierzył się z kolei z historią najnowszą, a intrygująca pod wieloma względami adaptacja *Przedwiośnia* Stefana Żeromskiego (2001) znalazła należne sobie miejsce w kanonie adaptacji polskiej klasyki literackiej.

Wybrana filmografia:

2010 – ŚLUBY PANIEŃSKIE

2006 – FUNDACJA

2001 – PRZEDWIOŚNIE

1996 – POZNAŃ 56

1993 – LEPIEJ BYĆ PIĘKNĄ I BOGATĄ

1992 – SAUNA

1991 – UNE PETITE VIE TRANQUILLE

1991 – QUAND LA POLICE SONNERA

1990 – PENSION SONNENSCHIEIN

1989 – BAL NA DWORCU W KOLUSZKACH

1986 – MAGNAT

1986 – BIAŁA WIZYTÓWKA

1984 – ENGAGEMENT

1981 – WAHADEŁKO

1981 – LIMUZYNA DAIMLER-BENZ

1980 – WIZJA LOKALNA 1901

1979 – ARIA DLA ATLETY

1978 – ZIELONA ZIEMIA

1977 – REKORD ŚWIATA

1976 – POWRÓT

Wybrane nagrody filmowe:

1996 – POZNAŃ 56-Festiwal Polskich Filmów Fabularnych, Nagroda Specjalna Jury

1992 – SAUNA – Nagroda Przewodniczącego Komitetu d/s Radia i Telewizji

1987 – MAGNAT – Nagroda Szefa Kinematografii za twórczość filmową w dziedzinie filmu fabularnego za rok 1986

1987 – MAGNAT – Festiwal Polskich Filmów Fabularnych, Nagroda Specjalna Jury

1982 – LIMUZYNA DAIMLER-BENZ – Koszalińskie Spotkania Filmowe “Młodzi i Film”, Grand Prix “Wielki Jantar”

1981 – WAHADEŁKO – Koszalińskie Spotkania Filmowe “Młodzi i Film”, Grand Prix “Wielki Jantar”

1981 – WAHADEŁKO – Festiwal Polskich Filmów Fabularnych, Nagroda Główna Jury oraz nagroda za scenariusz

1980 – WIZJA LOKALNA 1901 – Festiwal Polskich Filmów Fabularnych, Nagroda Główna Jury

1979 – ARIA DLA ATLETY – Koszalińskie Spotkania Filmowe “Młodzi i Film”, nagroda “Jantar” oraz Nagroda Dziennikarzy za najlepszy debiut reżyserski

1979 – ARIA DLA ATLETY – Festiwal Polskich Filmów Fabularnych, nagroda za debiut reżyserski

1978 – POWRÓT (1976) – Złota Kamera (przyznawana przez pismo “Film”) w kategorii: debiut reżyserski w filmie fabularnym

WITOLD STOK – absolwent wydziału operatorskiego łódzkiej Filmówki (1969). Urodził się 14 czerwca 1946 roku w Tirani we Włoszech. Swoją karierę operatorską zaczynał współpracując na planie m.in. z Krzysztofem Kieślowskim, Markiem Piwowskim, Piotrem Szulkinem, Andrzejem Titkowem. W 1981 roku na Festiwalu Polskich Filmów Fabularnych w Gdańsku otrzymał nagrodę za zdjęcia do filmu Edwarda Żebrowskiego *W biały dzień*. To była jego ostatnia pełnometrażowa polska produkcja przed emigracją do Wielkiej Brytanii. Na Wyspach spędził blisko 30 lat, dostępując zaszczytu członkostwa w British Society of Cinematographers (BSC) i pracując m.in. z takimi gwiazdami jak Ralph Fiennes, John Hurt, Pete Postlethwaite, Patsy Kensit, Theresa Russell, Pierce Brosnan. W 2009 roku ponownie stanął na planie polskiej produkcji, realizując zdjęcia do głośnego i wielokrotnie nagradzanego debiutu Katarzyny Rosłaniec *Galerianki*.

Wybrana filmografia:

2010 – ŚLUBY PANIEŃSKIE

2010 – LINCZ

2009 – GALERIANKI

2004 – GLADIATRESS

2003-2007 – MURPHY'S LAW (serial)

2001 – GYPSY WOMAN

2000 – DECEIT

1999 – THE MATCH

1999 – BEST

1998 – THE STRINGER

1988 – STAR TRAP

1988 – ECHOES

1987 – UP LINE

1987 – EAT THE RICH

1986 – ZASTROZZI: A ROMANCE

1980 – W BIAŁY DZIEŃ

1979 – TERRARIUM

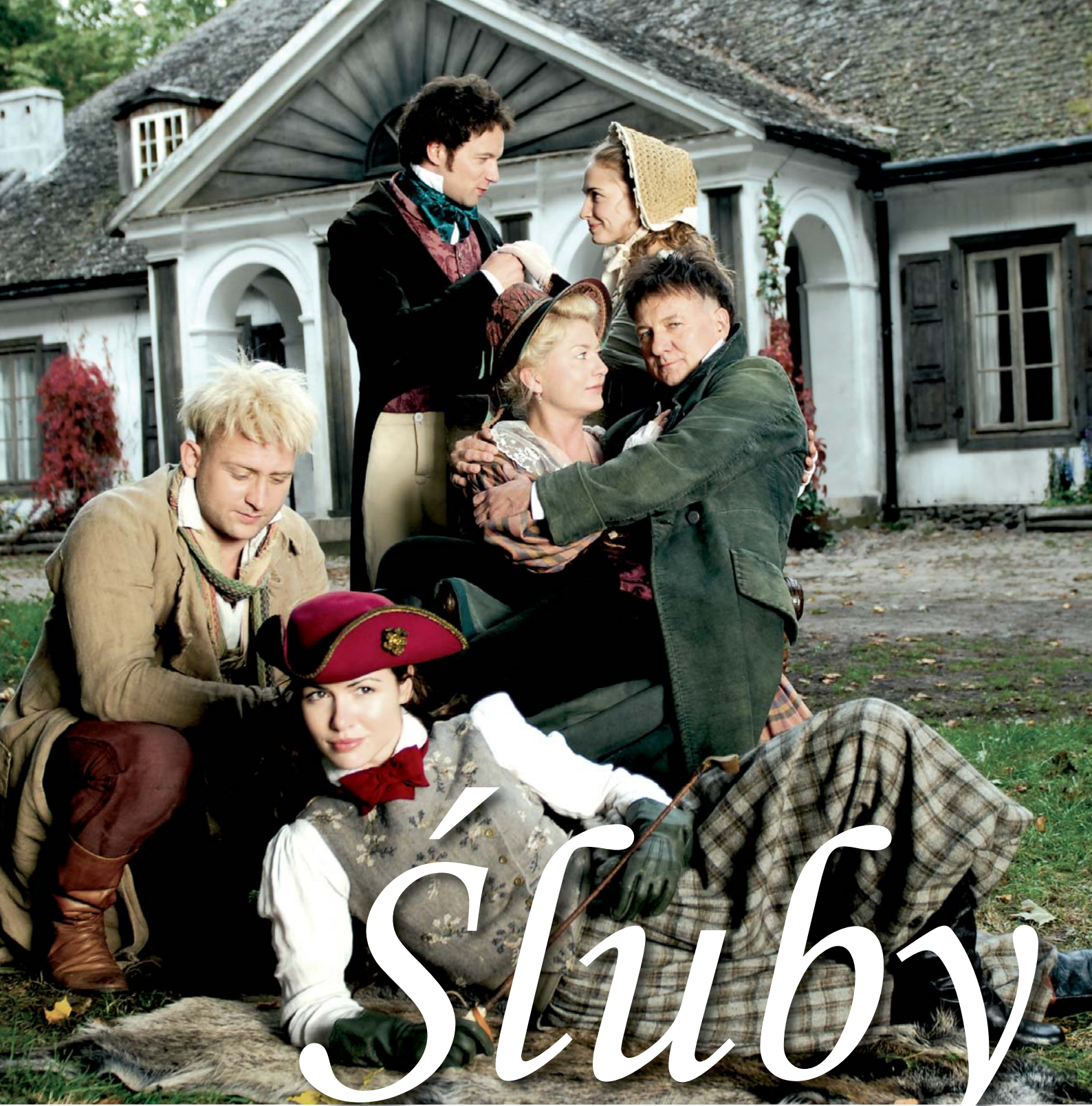
1977 – REBUS

1976 – PRZEPRASZAM, CZY TU BIJĄ?

1976 – OCZY UROCZNE

1975 – PERSONEL





Ślubny

PANIENSKIE

w kinach od 8 października

Dystrybucja w Polsce: Kino Świat Sp. z o.o., ul. Belwederska 20/22, 00-762 Warszawa, tel. (22) 840-68-01
PR: Paulina Waranka – paulina@kinoswiat.pl i Bartek Fukiet – bartek@kinoswiat.pl, Edukacja filmowa: Irena Kruglicz-Kamińska – irena@kinoswiat.pl
ftp.kinoswiat.pl; użytkownik: kino; hasło: kino